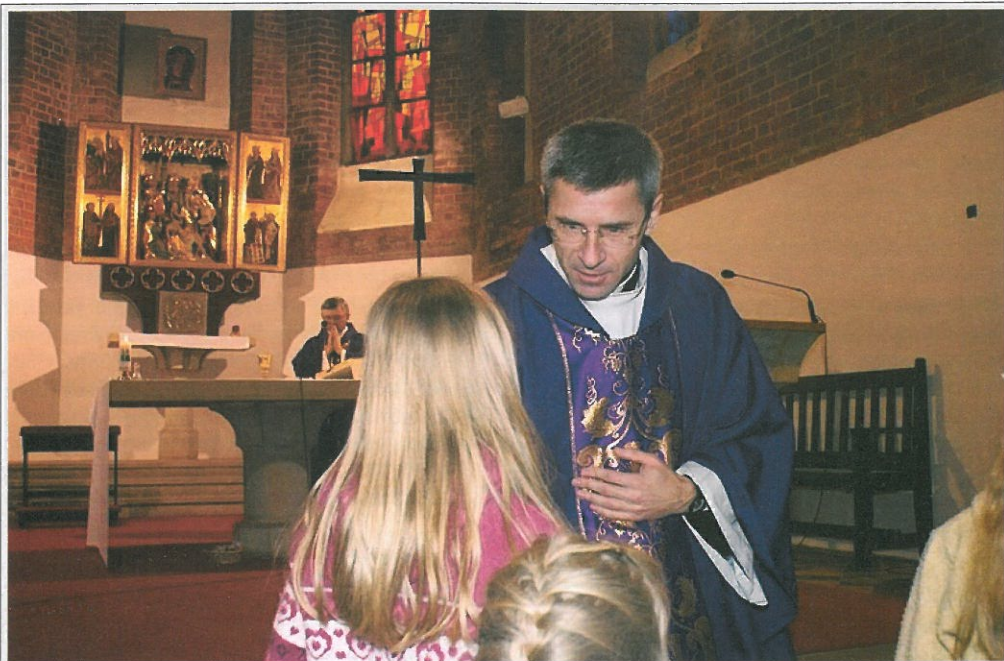


Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

30 maja 2010 r. Nr 20 (36)/10



Wydarzenie tygodnia

Srebrny jubileusz

W zeszłym tygodniu uroczystie powitaliśmy nowego duszpasterza Archidiecezji Wrocławskiej, ks. Piotra Jarosławskiego, a dzisiaj cieszymy się 25. rocznicą święceń kapłańskich **ks. prof. Włodzimierza Wołyńca**. I to wszystko w ustanowionym przez Benedykta XVI „Roku kapłańskim”. Trudno uznać ten fakt jedynie za zbieg okoliczności. Oława, a w tym nasza parafia, zawsze szczyliła się swoimi duszpasterzami, a także licznie wyrosłymi tu powołaniami. Dzisiaj łączymy się w modlitwie

dziękczynnej za ćwierć wieku kapłańskiej posługi Księdza Włodzimierza i życzymy mu z całego serca jeszcze wielu lat owocnej służby Bogu i ludziom. Niech zawsze towarzyszy mu radość płynąca z miłości, która „nigdy nie ustaje, bo nie jest jak procyta, które się kończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie” (1 Kor 13,8).

Nota biograficzna oraz wywiad z ks. W. Wołyńcem na str. 4 i 5.



Zamyślenia nad życiem

Jesteśmy dłużnikami młodzieży

Chuligani, łobuzy, bandyci - to, zdaje się, najczęściej spotykane epitety którymi „tytułuje się” współczesną młodzież. I trzeba przyznać, że sporo w tym racji, bo to chyba właśnie ta grupa wiekowa charakteryzuje się największym rozchwianiem emocjonalnym, osobowościowym, typowym dla etapu dojrzewania. Bezsensowne niszczenie wszystkiego, co napotkają na drodze, ostentacyjne łamanie najdrobniejszych nawet przepisów, albo zasad dobrych manier, wszystko po to tylko - jak uważają - aby podkreślić swą niezależność - ktoś z nas, nie ma na sumieniu takich występków, kto nie podejmował próby obalenia „skostniałego porządku świata”.

Czas szukania swego miejsca w świecie dorosłych, kształtowania własnych poglądów, budowania systemu składającego się na pojęcie „ja” - to okres tak burzliwy, jak pełen fantazji, tak mroczny, jak pełen cudownych odkryć, tak naznaczony lękiem, niepewnością, jak i zachwytem, fascynacją nad życiem.

Dlatego, jeśli ktoś ulega pokusie prostego zaszeregowania postaw młodzieży do jednej,

a w dodatku negatywnej, kategorii naraża się na poważny błąd. Dowiodła tego choćby tegoroczna powódź. Oto, czy ktoś to dostrzega, czy nie, faktem jest, że w Oławie właśnie młodzież najofiarniej stanęła do walki z żywiołem. Kiedykolwiek zajeżdżaniem w okolicy Odrzy nabrzmiałej od złowieszczej fali powodziowej, zawsze spotykałem młodych ludzi zaangażowanych w przeróżne służby. Walczyli z przeciekającymi wałami, dbali o bezpieczeństwo osób przychodzących na rzekę, a nawet asystowali policji i straży miejskiej przy kierowaniu ruchem drogowym. Niejeden rodzic, z nutą obawy ale i z dumą, opowiadał o synu, czy córce zaangażowanej do późnych godzin nocnych w akcję powodziową. W tym czasie dla wielu nie istniał komputer, ani inna typowa rozrywka. Jeśli spotykali się z kolegami, to właśnie przy pracy na wałach.

Kiedy woda na Odrze powoli opada i życie zaczyna wracać do normalnego rytmu, warto zapamiętać obraz znad rzeki. Bo takie sceny pomogą zachować wiarę w młodzież, pomogą wyraźniej dostrzec, że w gronie tych, których tak często niesłusznie krytykujemy, jest wielu wspaniałych ludzi zasługujących na nasz największy szacunek i uznanie. Jesteśmy to im winni, szczególnie po tym, co dla nas zrobili.

Ks. Janusz Gorczyca

Stuła

Stuła to szata liturgiczna używana przez diakonów i kapłanów. To rodzaj długiej szarfy z trzema krzyżkami: dwoma na końcach i jednym na środku. Diakon nosi ją przewieszoną z lewego ramienia na prawą stronę, natomiast kapłan luźno zwisającą na piersiach. Nosi się ją jedynie podczas wykonywania funkcji kapłańskich, czyli na przykład sprawowania Mszy, sakramentów, głoszenia homilii lub rozdawania Komunii Świętej. W sytuacji, gdy kapłan jest ceremoniarzem lub jedynie uczestniczy we Mszy (nie koncelebrować jej), na sutannę zakłada się tylko komżę. Gdy pod koniec ma na przykład komunikować wiernych, stulę trzyma przewieszoną na lewym ramieniu. Stuła zawsze powinna



Liturgia bez tajemnic

Paweł Beyga



być koloru dnia w kalendarzu liturgicznym, bądź w kolorze ornatu. Zawsze zakłada się ją pod ornat, nigdy na niego, nawet jeżeli jest to jakaś szczególna stuła - na przykład ordynariatu polowego lub Caritas. Żadne przepisy liturgiczne o takiej praktyce nie wspominają. Dawniej kapłani pod ornatem krzyżowali stulę, natomiast biskupi puszczali je luźno. Dzisiaj nie ma już tego zwyczaju, ale kiedy używa się skrzypcowych ornatów, można się z taką praktyką spotkać.

Umiłowanie Ojczyzny i Narodu

Miłość do Ojczyzny, kresów wschodnich oraz chęć szerzenia patriotyzmu wśród młodego pokolenia była powodem nadania imienia „Orląt Lwowskich” Gimnazjum nr 2 w Oławie. Nazwa upamiętnia wielki zryw młodzieży Lwowa w walce o polskość i odradzającą się Rzeczypospolitą.

Uroczystość miała miejsce 28 maja br. Rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego, podczas której **ks. Stanisław Bijak** poświęcił sztandar szkoły. Po Mszy nastąpił przemarsz uczestników do budynku gimnazjum, gdzie odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło **Danuty Leśniewskiej** Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, **Franciszka Października** burmistrza Oławy, Miłośników Kresów Wschodnich oraz przedstawicieli duchowieństwa. Podczas uroczystości uchwałę w sprawie nadania imienia szkole odczytał przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Mikoda**, po czym przekazany został sztandar społeczności szkolnej. „Jesteśmy bardzo

dumni z nadanego imienia”- podkreślił dyrektor **Ireneusz Pętał**.

„Dbać o honor i dobre imię szkoły, w każdej sytuacji zachowywać się w sposób godny młodego Polaka. Kształcić w sobie cechy, które posiadał nasz patron, a w szczególności umiłowanie

Ojczyzny i Narodu”- przysięgali

w uroczystym ślubowaniu uczniowie gimnazjum. „Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o nadaniu Gimnazjum nr 2 imienia „Orląt Lwowskich”. Niech ta nazwa pobudzi patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny wśród młodzieży” - powiedział w imieniu Miłośników Kresów Wschodnich **Antoni Markiewicz**. Ca-

łość uroczystości dopełnił występ młodzieży gimnazjum oraz uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Oławie, poświęcony patronowi szkoły.

AW



Aktualności

Z Watykanu

Na podstawie KAI informacje zebrała
Alina Wilgosiiewicz

Przy beatyfikacji Hiacynty i Franciszka Merto, pastuszków z Fatimy, której dokonał Jan Paweł II 13 maja 2000 roku, dokonano odstępstwa od tradycji. Wcześniej w przypadku dzieci nie orzekano heroicznosci cnót, „wychodząc z założenia, że w tym wieku nie były w stanie ich praktykować”. Kard. Jose Saraiva Martins przypomina, że do tamtego czasu „do chwały ołtarzy wyносiono dzieci - męczenników”. W przypadku Hiacynty i Franciszka doszło do czegoś bardzo ciekawego: nadchodzący do Rzymu tysiące listów z całego świata - w tym także od biskupów i kardynałów - z prośbą o beatyfikację pastuszków. Ten zalew próśb skłonił Kongregację



Spraw Kanonizacyjnych do zastanowienia. Jan Paweł II wyznaczył komisję ekspertów - teologów, psychologów, pedagogów - by zbadał tę sprawę. Po głębokim namyśle eksperci doszli do wniosku, że dzieci są w stanie praktykować cnoty chrześcijańskie, naturalnie w dostępny im sposób. Dzięki temu orzeczeniu można było przystąpić do beatyfikacji. Proces beatyfikacyjny siostry Łucji Dos Santos (zmarłej w 2005 roku), trzeciej z grupki, której ukazywała się Matka Boża znajduje się na poziomie diecezjalnym. Benedykt XVI zgodził się na przyspieszenie go o dwa lata.

Bronię się przed kapłańską rutyną

Z ks. prof. Włodzimierzem Wołyńcem
rozmawia Piotr Wróbel

- 25 lat kapłaństwa to prawie połowa życia Księdza Profesora. Czy z kapłaństwem można się oswoić, przyzwyczaić do niego i uczynić działaniem rutynowym?

Pan Jezus mówi, że nie rutyniarze, lecz ludzie gwałtowni i pełni Ducha Świętego zdobywają królestwo Boże (por. Mt 11, 12). Dlatego muszę się codziennie bronić przed rutyną, która gasi Ducha. Myślę, że na razie mi się to udaje z pomocą Bożą i z pomocą innych ludzi.

- Teologia dogmatyczna jest chyba najbardziej „wścibską” dyscypliną teologiczną, bo chce zobaczyć to, czego ujrzyć nie można, i zrozumieć coś, co z natury jest tajemnicą. Jak Ksiądz, jako dogmatyk, postrzega swoją dziedzinę teologiczną i czy zgłębianie dogmatów wiary może być fascynujące?

W dogmatach nie widzę jedynie liter, wyrazów, definicji, lecz widzę w nich obraz żywego Boga w Trójcy, żywą Istotę, która jest moim Bogiem i Zbawicielem. Poznanie Kogoś, kto mnie kocha, jest i musi być zawsze czymś fascynującym.

- A teraz wróćmy do źródeł Księdza kapłaństwa. Kiedy pojawiło się powołanie i czy było ono cichym szeptem Pana Boga, czy też „gromem z jasnego nieba”?

Z pewnością nie było gromem z jasnego nieba, raczej było cichym głosem, ponieważ Bóg działa najczęściej w taki właśnie sposób w stosunku do ludzi, a ja nie jestem chyba wyjątkiem.

- Oława ma chyba szczęście do powołań kapłańskich. Czy uważa Ksiądz, że nasze miasto ma w sobie coś szczególnego, co wyzwała ducha służby Bogu?

Życie rodzi się z życia. Tak jest i z powołaniem kapłańskim, które rodzi się z religijnego i duchowego życia mieszkańców naszego miasta. Jesteśmy więc „miastem żyjącym”. Chwała Panu!

- Swój jubileusz obchodzi Ksiądz w „Roku kapłańskim”, w którym w sposób szczególny modlimy się o nowe powołania i te, które znalazły już swoją odpowiedź. W MWSD we Wrocławiu pracuje



Ksiądz m.in. z klerykami, co niewątpliwie pozwala na obserwację przyszłych księży i poznanie motywów ich wstąpienia do seminarium. Czy różnią się oni od kleryków sprzed 25 laty? Czy inna jest ich wizja służby Bogu i ludziom?

Motywacja musi być ciągle odnawiana i oczyszczana. Po to są codzienne rachunki sumienia i rekolekcje kapłańskie. Pan Jezus ciągle stawia mi pytanie: „Dlaczego idziesz za Mną?”, podobnie jak pytał pierwszych powołanych: „Czego szukacie?” (por. J 1, 38). Na to pytanie muszę odpowiadać sam sobie, aby żyć w prawdzie.

- Dziękuję za rozmowę.

Fotografie ks. W. Wołyńcy pochodzą ze strony:
<http://picasaweb.google.pl/hallelujah.wroclaw/>

Głos Apostołów
Biuletyn Głosu Apostołów - Biuletyn Fundacji Głosu Apostołów

Redakcja:

Paweł Beyga,
Katarzyna Bandura,
ks. Tomasz Filinowicz,

Katarzyna Gancarz, ks. Janusz Górczyca,
ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, ks. Kacper Radzki,
Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk, Alina Wilgosiewicz,
Piotr Wróbel **Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl**

Nota biograficzna ks. Włodzimierza Wołynca

Ks. Włodzimierz Wołyniec urodził się 1 stycznia 1961 roku w Oławie. Tu też w 1979 r. egzaminem maturalnym kończy Liceum Ogólnokształcące na pl. Zamkowym i wstępuje do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. 1 czerwca 1985 roku otrzymuje święcenia kapłańskie. Wcześniej, broniąc pracy z teologii biblijnej pt. „Rola opozycji w działalności Jezusa”, otrzymuje tytuł magistra teologii.

Pierwszą placówką jego duszpasterskiej pracy była parafia w Strzegomiu. Po dwóch latach zostaje skierowany na studia specjalistyczne do Rzymu. Studiuje tu w latach 1987-1991, co wieńczy obroną pracy doktorskiej z zakresu teologii systematycznej na Papieskiej Uczelni Ateneum Świętego Krzyża. Oprócz studiów teologicznych, uczęszcza na kursy j. łacińskiego i j. francuskiego, kończąc je uzyskaniem odpowiednich certyfikatów.

W 1991 roku powraca do Wrocławia, gdzie obejmuje stanowisko notariusza Metropolitalnej Kurii Wrocławskiej. W tym czasie zostaje także duszpasterzem akademickim i wychowawcą jednego z roczników studentów Papieskiego Wydziału Teologicznego. Prowadzi zajęcia i angażuje się w powstanie Archidiecezjalnego Radia „Rodzina”, w którym w latach 1998-1999 prowadzi audycje przybliżające słuchaczom Katechizm Kościoła Katolickiego.

W 1994 roku otrzymuje powołanie na stanowiska prefekta MWSD we Wrocławiu, a w 1996 roku zostaje ojcem duchownym w Seminarium i pełni tę funkcję do 1999 r.

W latach 1999-2001 przebywa na urlopie naukowym w Paderborn w Niemczech. Po powrocie do Wrocławia zostaje mianowany Wicerektorem MWSD Annus Propedeuticus z siedzibą w Henrykowie, którą pełni trzy lata. Od 1 września 2004 r. pełni funkcję prorektora do spraw studenckich PWT we Wrocławiu.

1 lutego 2006 roku otrzymuje stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Teologii Systematycznej na PWT. 29 kwietnia 2005 roku zostaje ustanowiony Kapelanem Ojca Świętego Benedykta XVI. 9 grudnia 2009 roku zostaje mianowany i ustanowiony Kanonikiem Honorowym Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej przez abpa Mariana Gołębiewskiego.

Notę na podstawie informacji zamieszczonych na www.wozyniec.archidiecezja.wroc.pl opracował Piotr Wróbel

W codziennym życiu każdy człowiek odbiera mnóstwo komunikatów. Doświadczenie podpowiada mu, że nie wszystkie one są prawdziwe. Sposobem weryfikacji, które zostały zafałszowane przez kolejne ogniwa komunikacji, a które nie, jest dotarcie do źródeł. Podobnie rzecz ma się z każdym dziełem literackim, szczególnie z dziełem starożytnym. Aby dobrze poznać jakiś utwór, trzeba najpierw ustalić oryginalne brzmienie tekstu. W przypadku Biblii rzecz jest niezwykle ważna, ale i niezwykle złożona. Do naszych czasów nie zachował się oryginalny tekst (autograf) ani jednej księgi biblijnej. Mamy za to tysiące odpisów, nazywanych przez biblistów „świadkami tekstu biblijnego”. Pozornie więc sprawa jest prosta, gdyby nie fakt, że odpisy te różnią się między sobą.

Jedną z gałęzi biblistyki, zwana krytyką tekstu, stawia sobie za cel odtworzenie pierwotnego tekstu, jaki wyszedł spod ręki autora natchnionego. Aby to uczynić, trzeba najpierw określić, jakie zmiany mogły na przestrzeni wieków nastąpić w tekście,

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



następnie zbadać jaką wagę mają poszczególne zmiany i jaką wartość ma każdy z dostępnych wariantów. W ten sposób, po dokładnym przebadaniu wszystkich dostępnych odpisów, zostaje odtworzony tekst, który jest uznawany za najbliższy temu, który był u samego początku. Tekst taki określa się mianem tekstu krytycznie pewnego.

Gdy w minionym stuleciu w okolicach Qumran odnaleziono dość spore zbiory rękopisów Starego Testamentu okazało się, że są one niemal identyczne z tymi, które były do tego czasu uważane za podstawę w krytyce tekstu, a które zostały spisane około tysiąc lat później. Fakt ten jest potwierdzeniem tezy mówiącej o niezwykle pieczołowitości w przepisywaniu tekstów natchnionych.

Witamina M

Matka... Słowo tak proste, a tyle znaczy. Jest to chyba jedno z najstarszych słów. I choć wydawać by się mogło, że rodzice powinni być dla dziecka tak samo ważni, to jest ono bardziej związane właśnie z mamą. Dlaczego? Nawet najbardziej wrażliwy ojciec nie może doświadczyć tego, co przeżywa matka - nie nosi przez dziewięć miesięcy dziecka pod swoim sercem, nie czuje pierwszych ruchów nowego życia tak jak ona, która czeka na narodziny z wielką radością, ale i obawami, przeżywa moment przyjścia dziecka na świat i pierwszy raz widzi, czuje i bierze w ramiona nowo narodzonego potomka.

Współczesnym dziewczynom czasami trudno zdecydować się na macierzyństwo. Niektórym kojarzy się ono z garami, pieluchami i przysłowiową kurą domową. O to, co wobec tego tak naprawdę jest ważne w naszym kobiecym życiu, zapytałam kilkanaście przedstawicielek płci pięknej w różnym wieku - od szesnastu do osiemdziesięciu lat. Odpowiedzi były różne, jednak w każdej (niezależnie od wieku rozmówczyni) pojawiało się w końcu stwierdzenie, iż

najważniejszą karierą kobiety jest jednak bycie matką. W tym wymiarze żadna żona, żadna kobieta nie może być przeceniona. Nie byłoby nas, gdyby nie macierzyństwo naszych mam! Nie istnielibyśmy!!! Poza tym jest jeszcze jeden specjalny element, o którym się mówi: „witamina M”, czyli bezpośredni kontakt z miłością matki. Tego naprawdę niczym innym się nie da zastąpić. Dziecko po urodzeniu do pewnego etapu właściwie może nawiązać kontakt emocjonalny z jedną tylko osobą. Jakim nieszczęściem jest, jeżeli tą jedyną osobą nie jest mama!



To często są refleksje już po fakcie. Skutki doświadczeń przeszłych, których nie da się wymazać, zmienić. Dlatego dobrze zawczasu pewne rzeczy sobie dokładnie i do końca przemyśleć. Czy rzeczywiście ważniejsza będzie ta moja wymarzona, kochana i nadzwyczajna praca, w której tak naprawdę wiele osób może mnie zastąpić i być dużo lepszymi niż ja? Czy sensem mojego życia stanie się szalony wyścig z czasem i nieustanne próby udowodnienia innym umiejętności godzenia wody z ogniem? Co (już niebawem) okaże się najważniejsze dla mnie?

Agnieszka Stabiniak

Prima Missa

Kolejne święcenia prezbiteratu w archikatedrze wrocławskiej i kolejne prymicje w naszej parafii. **Piotr Jarosławski** - od 22 maja tego roku kapłan Archidiecezji Wrocławskiej. Swoją pierwszą samodzielną Mszę świętą sprawował dzień później o godzinie 13 w Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Przed Eucharystią w domu prymicjanta miało miejsce błogosławieństwo przez rodziców. Neoprezbiter w wieńcu niesionym przez dzieci komunijne, w asyście ks. Janusza Gorczyca, rodziców, braci oraz przyjaciół udał się do „swojego kościoła”.

Msza Święta była Mszą koncelebrowaną. Przy ołtarzu z ks. Piotrem stanęli między innymi Ksiądz Proboszcz, ks. Kacper Radzki, ks. Andrzej Guźniczak - były wikariusz naszej parafii. Kazanie wygłosił

ks. prałat Waldemar Irek - rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Nazwał Mszę prymicyjną „zaślubinami z ołtarzem”, natomiast kościół Piotra i Pawła „świątynią księdza prymicjanta”. Wspominał między innymi imieniny ks. Piotra sprzed wielu lat i jego słowa: „Nazywam się Piotr i chcę poczęstować cukierkami”. Przed błogosławieństwem ksiądz Prymicjant dziękował między innymi Metropoliecie Wrocławskiemu za dar święceń, rodzicom za to „że każde dziecko było chciane i kochane”. Do braci powiedział „co ja bym bez was zrobił”. Na zakończenie Mszy świętej, na mocy przywileju Ojca Świętego, neoprezbiter udzielił wszystkim błogosławieństwa papieskiego.

PB

Uroczystość Trójcy Świętej

Obchody Uroczystości Trójcy Świętej są wyrazem wiary w tajemnicę Trójjedynego Boga. Święto to przypada w kolejną niedzielę po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Dzień ten jest dla nas - chrześcijan - dniem szczególnym, gdyż właśnie w nim oddajemy cześć i uwielbienie wszystkim Trzem Osobom Boskim: Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.

Kościół wyznaje wiarę w to, że działanie Syna i Ducha Świętego, które zapowiedziane zostało już w Starym Testamencie, w pełni objawił nam Nowy Testament. Wierzymy, że istnieje Bóg w Trzech Osobach, a całe stworzenie jest wspólnym dziełem właśnie Trójcy Świętej. Bogu Ojcu przypisywana jest ekonomia stworzenia, Synowi - zbawienia a Duchowi Świętemu dzieło uświęcenia.

Uroczystość ta przypomina, że Jedyne Bóg jest niepojętą, absolutną Miłością Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dogmat o Trójcy Świętej to przede wszystkim dogmat o Bogu żywym, którego życie polega na wzajemnym posiadaniu, na wzajemnym oddaniu i doskonałej wymianie. Nie możemy pojąć w pełni tajemnicy Trójcy Świętej, gdyż jest ona



jedną z największych tajemnic chrześcijaństwa, ale wiara mówi, co jest jej treścią, a mianowicie przebogate życie Boże. Przez łaskę uświęcającą mamy możliwość uczestnictwa w tym życiu Trzech Osób Boskich. Łączymy się z poznaniem Ojca przez Syna i z Miłością Ducha Świętego.

Uroczystość ta jest również okazją, aby jeszcze bardziej zacieśnić nasze więzi z Trójcą Świętą, aby podziękować Bogu w Trójcy Świętej Jedyjnemu za wszelkie łaski i dary, które od Niego otrzymaliśmy oraz za to, że towarzyszy nam nieustannie we wszystkich okolicznościach naszego życia.

Joanna Rajewska



Katarzyna Gancarz

Święty na każdy dzień

Święty Justyn, męczennik
1 czerwca

Święty Justyn znany jako Justyn Męczennik lub Justyn Wielki, urodził się ok. 100 r. we Flawii Neapolis w Palestynie.

Justyn to najważniejszy apologeta chrześcijaństwa w II wieku. Zdobył wielki autorytet dzięki swej wiedzy oraz prawości charakteru. Jest autorem jednego z najwcześniejszych opisów Eucharystii sprawowanej w Kościele pierwotnym oraz koncepcji Objawienia, którą dostrzega w przed i poza-chrześcijańskich naukach filozofów. W swoich pismach bardzo mocno bronił wartości chrześcijańskiego dziewictwa. Nauczał nowego podejścia do etyki seksualnej. W dziele „Apologia pierwsza” krytykuje rzymskie nastawienie do religii chrześcijańskiej. Wykazuje, że



chrześcijanie nie są ateistami, udowadnia boskość Jezusa, opisuje liturgie Eucharystii i chrztu, nakreśla życie społeczne chrześcijan. Podkreśla fakt prawdziwej wielkości i boskości Chrystusa.

Justyn zgromadził koło siebie uczniów, z którymi prowadził dyskusje na tematy filozoficzne, etyczne i religijne. Sam przekonany o tym, że tylko w chrześcijaństwie jest pełna prawda, dążył do tego, by i jego uczniowie byli o tym przekonani. Spotykając się również z filozofami pogańskimi i żydowskimi, żarliwie z nimi dyskutował.

Podczas prześladowań chrześcijan za czasów Marka Aureliusza, Justyn został aresztowany i wyrokiem sądu został ścięty mieczem w 165 r.

W ikonografii przedstawiany jest w chwili, gdy wręcza swoją „Apologię” cesarzowi Hadrianowi.

„Tylko nieprawdy porzuca prawdę dla fałszu.”

Ministerstwo nie pomoże

Ostatnie deszcze, które doprowadziły do katastroficznej powodzi w całym, nader dobitnie pokazały w jak opłakanym stanie znajduje się dach naszego kościoła parafialnego. Najlepszym dowodem na to były liczne mokre palmy na ławkach, na podłodze na chórze oraz na posadzce w części zasadniczej świątyni. Sporo wody zatrzymało się także na strychu, na którym trzeba było ustawić szereg wiader i misek zbierających wodę z przekającego dachu.

Niestety koszty remontu są ogromne, a Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego również w tym roku nie przyznało nam ani złotówki dotacji na ratowanie tego jedyne w swoim rodzaju kościoła. Wsparcia, choćby najmniejszego, nie udzielił także Urząd Marszałkowski, choć naszą inwestycję poparł osobiście Metropolita Wrocławski. Jedynym życzliwym okazały się władze Oławy, które w budżecie na rok 2010 zarezerwowały na ten cel 100 tys. zł. Cenny to gest, nawet jeśli nie jesteśmy w stanie go wykorzystać. Dlatego na ręce Franciszka Października, burmistrza miasta,



składamy serdeczne podziękowanie, wyrażając nadzieję na pomoc w przyszłości.

W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak nadal gromadzić własne środki i cierpliwie czekać na następny rok. Może wreszcie minister Bogdan Zdrojewski, wrocławianin, a także pan Marszałek spojrzą przychylnym okiem na nasze zabiegi o świątynię, w której został ochrzczony bł. ks. Bernhard Lichtenberg.

Nie mogąc wyremontować dachu, aby nie stać w miejscu, podjęliśmy się drobniejszych prac remontowych. Ale o tym za tydzień.

Ks. Janusz Gorczyca

Ogłoszenia parafialne

- w tym tygodniu przypada I Piątek miesiąca. Okazja do spowiedzi przed porannymi Mszami i po południu od godz. 17.00.
- w sobotę księża odwiedzają chorych z comiesięczną posługą sakramentalną.

- za tydzień - I niedziela miesiąca - po każdej Mszy św. adoracja Najświętszego sakramentu.
- za tydzień, z racji I niedzieli miesiąca, zbiórka, przy bocznych ołtarzach, produktów do jadłodajni Caritas.

Uroczystość Bożego Ciała w Oławie

Wspólna procesja po raz drugi

W najbliższy czwartek, 3 czerwca, obchodzimy uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, popularnie - Boże Ciało. Wzorem ubiegłego roku trzy główne parafie miasta ponownie wyruszą wspólnie na Bogonośną procesję. Uroczystość rozpocznie się przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego, Mszą św. o godz. 10.00. Po jej zakończeniu wyruszy procesja do czterech ołtarzy, ulicami W. Broniewskiego, Strzelną, pl. Zamkowy, Rynek, pl. Św. Maksymiliana M. Kolbego.

Dla osób w podeszłym wieku, zostaną podstawione autobusy przy pomniku Jana Pawła II, o godz. 9.30, które, bezpłatnie, dowiozą uczestników uroczystości na os. J. Sobieskiego.

(JAG)



Biblioteka Apostołów

NIECH PRZEMAWIA DO NAS ŚWIADECTWO KSIĘDZA JERZEGO

List pasterski Episkopatu Polski
przed beatyfikacją Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki

Siostry i Bracia! Umilowani w Chrystusie Panu!

W najbliższą niedzielę, 6 czerwca, wystannik Ojca Świętego, Abp Angelo Amato, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, dokona w Warszawie beatyfikacji Księdza Jerzego Popiełuszki. Kościół zaliczy go do grona błogosławionych męczenników za wiarę. Można powiedzieć, że w pełni zrealizował on w swoim życiu czytane przed chwilą słowa św. Pawła: „Ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego”.

Nadzieja, którą Ksiądz Jerzy pokładał w Bogu, zaowocowała miłością heroiczną. Chociaż jego posługiwanie kapłańskie przypadło na czas wielkiego ucisku, pozostał on wierny swemu powołaniu i wytrwale służył Bogu i człowiekowi. Pośród prześladowań wskazywał, jak kochać i sam żyć miłością na co dzień, a zło uczył dobrem zwyciężać. Zginął śmiercią męczeńską 19 października 1984 r. Przeżył zaledwie 37 lat i tylko 12 lat pełnił kapłańską służbę. W dziesiątą rocznicę jego śmierci Jan Paweł II pisał: „Ten kapłan-męczennik pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako nieustraszony obrońca prawdy, sprawiedliwości, wolności i godności człowieka”.

1. Zawsze blisko Boga

Dzięki wyniesionej z domu rodzinnego głębokiej wierze oraz chrześcijańskiemu wychowaniu, zażyłość z Bogiem była od najmłodszych lat dla księdza Jerzego najważniejsza. Przywiązanie do prawdy i wolności stało się dla niego elementarną postawą życiową. Urodził się w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, 14 września 1947 r., na Białostocczyźnie, we wsi Okopy, oddalonej o kilka kilometrów od kościoła parafialnego i szkoły w Suchowoli. Od najmłodszych lat Eucharystia stanowiła w naturalny sposób centrum jego życia. By codziennie służyć do Mszy Świętej, wychodził z domu do szkoły godzinę wcześniej niż inne dzieci. Nie uważał tego za poświęcenie, lecz traktował jako łaskę.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po pierwszym roku studiów został wcielony do specjalnej jednostki wojskowej, której jednym z głównych celów było łamanie powołań kapłańskich. Gdy tylko udało mu się wyjść na przepustkę, pierwsze kroki kierował do kościoła, by uczestniczyć we Mszy Świętej i przystąpić do Komunii. Mimo wielu uciążliwych represji ze strony dowódców - dbał o wspólną modlitwę. Był przekonany, że to najlepsza obrona przed zniewoleniem i lękiem. Pisał wtedy do ojca duchownego: „Okazałem się bardzo twardy, nie można

mnie złamać groźbą ani torturami. Może to dobrze, że akurat jestem ja, bo może ktoś inny by się załamał.”

2. Przyjaciel człowieka

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do seminarium i po dokończeniu studiów teologicznych, dnia 28 maja 1972 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miał świadomość, że posługa kapłańska jest przedłużeniem zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Starał się być zawsze tam, „gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, poniewierani w swojej ludzkiej godności.” Wyczuwał, gdzie szukać takich ludzi. Powierzone sobie zadania wykonywał z wielkim zaangażowaniem. Kiedy, z powodu słabego zdrowia, został zwolniony z regularnej pracy parafialnej, poproszono go, by został duszpasterzem średniego personelu medycznego. Szybko zrozumiał, że to nie wystarczy i swoją posługą objął całą służbę zdrowia – lekarzy, pielęgniarki i studentów medycyny.

Gdy w sierpniu 1980 r. został posłany przez Kardynała Wyszyńskiego, by odprawić Mszę Świętą dla strajkujących hutników, także za nich poczuł się odpowiedzialny. Zaczął organizować spotkania kształtujące ich świadomość religijną i społeczną. Zapraszał do współpracy osoby z różnych środowisk. Uczył poszanowania godności człowieka i szacunku do pracy. W jednym z kazań mówił: „Praca (...) ma służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym, zawodowym, nie można budować tylko na materializmie. Materializm nie może brać góry nad duchową stroną człowieka.”

Po wprowadzeniu stanu wojennego, Ksiądz Jerzy zaczął odprawiać w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie Msze za Ojczyznę. Gromadziły one wielotysięczne tłumy. Jego głos docierał do licznych zakątków kraju. W spokojnych i rzeczowych kazaniach bronił godności człowieka i godności narodu, a przede wszystkim wzywał do dawania chrześcijańskiego świadectwa w trudnej i bolesnej rzeczywistości.

Ksiądz Jerzy dla wszystkich był bratem. W duszpasterskiej posłudze starał się być blisko ludzi. Urzekał prostotą i ciepłem zarówno wtedy, gdy sprawował sakramenty święte, jak również wtedy, gdy chodził na procesy polityczne aresztowanych, organizował opiekę nad ich rodzinami, pomagał pokonywać strach. Budził ogromne zaufanie. Otaaczała go coraz większa rzesza ludzi. Byli wśród nich twórcy kultury oraz ludzie nauki, lekarze i pielęgniarki, robotnicy i studenci. Wielu z tych, którzy przychodzili do kościoła św. Stanisława Kostki, przeżywało głębokie nawrócenie. Z całą prostotą cieszył się powodzeniem, ale był świadomy, że jest tylko narzędziem w rękę Opatrzności. W swoim dzienniku zapisał: „Jak wiele potrafisz, Boże, zdziałać przez tak niegodne jak ja stworzenie. Dzięki Ci, Panie, że się mną posługujesz”.

3. Nauczyciel wolności i życia w prawdzie

Ksiądz Jerzy uwierzył słowu Chrystusa: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli”. W jednym z kazań tłumaczył: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. (...) Życie w prawdzie, to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o prawdzie w swoim życiu”.

Mówił też: „Żyć w prawdzie to być w zgodzie ze swoim sumieniem”. Uczył, że wolność jest przede wszystkim wolnością od lęku, ale też wolnością sumienia, bo „sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza”. Zadawał pytania najprostsze: „Czy dzisiaj mam odwagę upomnieć się o swojego brata, który jest niesłusznie więziony? Czy pomagam swojemu bratu pamiętając, że przez pomoc bratu pomagam samemu Chrystusowi”? Wiedział, że odpowiedź na te pytania wymaga odwagi i zachowania godności. W Bydgoszczy, w czasie ostatnich rozważań różańcowych, 19 października 1984 r., przypominał: „Pomnażać dobro i zwyciężać zło to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją ludzką godność. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno.

Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga”.

Zadania, które Ksiądz Jerzy podejmował z poczuciem, że nie może postępować inaczej, wymagały heroicznych decyzji. Próbowano go zastraszyć stosując uciążliwe, dręczące szykany. Nie zrażając się tym, każde kazanie kończył modlitwą w intencji stosujących przemoc i o zachowanie od nienawiści tych, którzy muszą przeciwstawiać się represjom. Wspomniane rozważania różańcowe w Bydgoszczy zakończył w ten sposób: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszania, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”. To były jego ostatnie słowa wypowiedziane publicznie. Kilka godzin później został uprowadzony i następnie brutalnie zamordowany.

4. Nasze dziękczynienie za Księdza Jerzego

Beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się na Placu Piłsudskiego w Warszawie, w Święto Dziękczynienia. Będziemy dziękować Bożej Opatrzności za naszą wolność i za tych wszystkich, którzy nas ku niej prowadzili. Będziemy dziękować za rok 1980 i za wielki zryw Solidarności, za wielkich nauczycieli i mistrzów Księdza Jana Pawła II. W Roku Kapłańskim pragniemy szczególnie dziękować za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka. „Niech przemawia do nas świadectwo tego kapłana - napisał Jan Paweł II - które się nie przedawnia, które było ważne nie tylko wczoraj, ale jest ważne także dzisiaj. Może dzisiaj jeszcze bardziej.”

Świadectwo Księdza Jerzego jest dziś bardzo aktualne. Dziś także przecież trzeba stanowczo stawać w obronie prawdy, godności człowieka oraz ewangelicznych wartości. Dziś także trzeba w Polsce jednoczyć ludzi wokół spraw najważniejszych. Trzeba uwalniać się od nienawiści i budowania murów, które dzielą, a zło dobrem zwyciężać.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko pokazał nam świadectwem swego życia, że autentycznie przeżywana wiara rodzi postawę zatroskania o dobro innych ludzi. Jako kapelan Solidarności nie był obojętny na

klamstwo, biedę, krzywdę, niesprawiedliwość. W ten sposób stał się swego rodzaju patronem sprawiedliwości społecznej w naszym kraju. Nauczanie i postawa Księdza Jerzego uwarściwiają nas dzisiaj na współczesne formy wyzysku i złego traktowania ludzi słabych, biednych i bezrobotnych.

Uroczystość beatyfikacji będzie przeżywać razem z nami Matka Księdza Jerzego, pani Marianna Popiełuszko, która od początku modliła się za morderców swojego syna. Pragniemy z najgłębszym szacunkiem i wdzięcznością powiedzieć w imieniu Kościoła i Polski: Mamo, „Bóg zapłać” za takiego Syna!, „Bóg zapłać” za takiego Kapłana! „Bóg zapłać” za Twoją wiarę!

Umilówani w Chrystusie Panu!

Niech dzień beatyfikacji Księdza Jerzego stanie się wielkim świętem dla całej naszej Ojczyzny. Niech wszystkie parafie i wspólnoty kościelne zjednoczą się na modlitwie z tymi, którzy będą uczestniczyć we Mszy Świętej beatyfikacyjnej. Trwając w dziękczynieniu Bogu w Trójcy jedynemu, pamiętajmy również o budowanej w Warszawie-Wilanowie Świątyni Opatrzności Bożej. Wesprijmy to dzieło ofiarą zbieraną w dniu beatyfikacji we wszystkich parafiach w Polsce. Jest to wotum narodu za wielkie dzieła Boże. Również za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka.

Na owocne przeżycie beatyfikacji i przyjęcie nowego Patrona wszystkim z serca błogosławimy.

Podpisali:

Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce obecni na 351. Zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 8-9 marca 2010 r.

**Za zgodność:
+ Stanisław Budzik
Sekretarz Generalny KEP**

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 16.00 - 18.00
tel. 607 165 534
CZWARTKI w godz. od 17.00 - 19.00
tel. 782 699 008

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
telefoniczna!!!**

**Przypominamy, że w naszej parafii porządek
Mszy Świętych jest następujący:**

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

J 16,12-15

Jedność Trójcy wzorem dla podzielonego świata

W szczelinę co serca oddziela
wniknąłeś, by je połączyć.
Obecność tak onieśmiela,
a przecież powinna jednoczyć.

Wszak bicie serca jednego
co wokół oddech rozdaje,
jest biciem serca Twojego,
co w wielu jednością się staje.

Obecność wśród obecności,
tak samo - inaczej jednak.
Serca rytm pośród wielości
zbłąkany, gdy Ciebie nie zna.

Szczelina między sercami,
co z Twoim próbują się zgodzić,
rozbłysła tęsknoty oczami
pragnąc się Tobą odrodzić.

Choć w wielu promieniach ukryty
blask jeden w tej jest wielości.
Serc ludzkich różne rytmy,
od jednej czerpią Miłości.

Ks. Kacper Radzki

Archidiecezalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Czynna od poniedziałku do piątku po wieczornej
Mszy św. oraz: w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 10.00 - 11.00.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

W minionym tygodniu przez chrzest do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Natalia SITARZ
Zofia STRYCZEK
Luiza CZECHOWSKA
Michalina BOCZAR

W minionym tygodniu odeszli:

+ Andrzej KOSZELA
+ Jan MAKODOŃSKI
+ Stanisław PRZYGÓŃSKI
+ Kazimierz ŻRAŁKO

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Kurs przedmałżeński

Najbliższy kurs przedmałżeński rozpocznie się
w sobotę 5 czerwca o godz. 18.00.
Kurs obejmuje trzy spotkania w trzy kolejne
soboty, czyli 5, 12 i 19 czerwca.
Zapisy w czasie trwania kursu.
Kolejne nauki odbędą się po wakacjach.

Uwaga:

Redakcja „Głosu Apostołów” poszukuje
osób chętnych do współpracy w przygotowaniu
składu komputerowego gazetki.

Prosimy o kontakt na nasz adres:
Zapostolowie@wp.pl